

## Modli? si? równie? za nich

Dzisiejsze czytania przedstawiaj? nam walk? mi?dzy dobrem a z?em, gdzie ci, którzy czyni? dobro, s? nieraz prze?ladowani przez tych, którzy czyni? z?o lub przynajmniej tego dobra nie chc?.

Historia rozpocz??a si? od Kaina, który z zazdro?ci zabi? Abla, i ci?gnie si? dalej a? do naszych czasów, w których, wbrew pozorom, bo o tym ma?o si? mówi, prze?ladowanie chrze?cijan osi?gn??o rekord liczby swoich ofiar. Co roku ginie na ?wiecie ponad sto tysi?cy chrze?cijan z powodu wierno?ci Chrystusowi i Ko?cio?owi.

Nie zawsze prze?ladowanie przybiera form? przemocy fizycznej. Bywaj? formy bardziej subtelne, bardziej wyrafinowane, realizowane czasem na drodze dyskryminacji spo?ecznej. Komu?, kto my?li, mówi i dzia?a po chrze?cija?sku, uniemo?liwia si? robienie kariery lub nawet pozbawia si? go stanowiska czy miejsca pracy.

Bywa, ?e takie formy dyskryminacji usi?uje si? realizowa? nie tylko daleko na wschodzie, lecz równie? w Polsce, bo Polska, jako kraj, który broni swojej to?samo?ci katolickiej, przeszkadza europejskim si?om laickim. Dlatego usi?uje si? zniszczy? jej to?samo??, lekcewa??c patriotyzm, lansuj?c nowe poj?cia ma??e?stwa i rodziny, demoralizuj?c dzieci i m?odzie?, relatywizuj?c warto?? ?ycia ludzkiego oraz staraj?c si? z?ama? sumienia tych, którzy si? temu sprzeciwiaj?.

Jest to czas próby autentyczno?ci naszego katolicyzmu. Jest to czas, który wymaga od nas konsekwencji i odwagi dawania ?wiadectwa mi?o?ci i prawdy, w obronie podstawowych warto?ci chrze?cija?skich i ogólnoludzkich, wbrew stereotypom lansowanym pod has?ami nowoczesno?ci, wolno?ci i rzekomego post?pu.

Do tej odwagi zach?ca nas Jezus w Ewangelii ?w. Jana: „*Nie bójcie si? tych, którzy zabijaj? cia?o, lecz duszy zabi? nie mog?*” (Mt 10, 28).

Ale uwaga! Jezus dodaje jedno istotne zdanie: „*Bójcie si? raczej tego, który dusz? i cia?o mo?e zatraci? w piekle*”. Bóg jest owszem wszechmocny i niesko?czenie mi?osierny. Jednak je?li cz?owiek ulega ci?gle i do ko?ca sugestiom Z?ego, ten ma nad nim moc i mo?e na ko?cu ?ycia zabra? go ze sob? na zawsze. Warto o tym pami?ta?.

Przed nami natomiast stoi inna, wspania?a perspektywa, bo Jezus mówi: „*Do ka?dego, natomiast, który si? przyzna do Mnie przed lud?mi, przyznam si? i Ja przed moim Ojcem, który jest w Niebie*”. Na drodze dawania chrze?cija?skiego ?wiadectwa Jezus dodaje nam otuchy, mówi?c, ?e Bóg towarzyszy nam stale swoj? opiek?, ?e zna wszelkie nasze potrzeby, ?e nawet w?osy na naszej g?owie ma policzone i dzie? po dniu dba o nas poprzez swoj? Opatrzno??.

Prorok Jeremiasz mówi nawet, ?e Bóg broni nas jak pot??ny mocarz, ?e Jego prze?ladowcy ustan? i nie zwyci???. To zdanie proroka zawiera jeden bardzo wa?ny wniosek. Ci, którzy przeciwstawiaj? si? Chrystusowi, Ko?cio?owi i prawdziwym warto?ciom, s? na przegranej pozycji i b?d? bardzo zawstydzeni swoj? pora?k?. S? oni w wielkim niebezpiecze?stwie.

Nie przestaj? jednak by? naszymi bra?mi i siostrami, za których powinni?my czu? si? odpowiedzialni. S? czasem nawet cz?onkami naszych rodzin. Nie b?d?my wi?c wobec nich jak ten syn sprawiedliwy, zamkni?ty wobec marnotrawnego brata. Odrzucajmy zdecydowanie ich b??dy i grzechy, ale nie zapominajmy modli? si? za nich i by? wobec nich otwarci. Bóg, jak dobry Ojciec, czeka na nich z otwartymi ramionami. Jego ?aska jest równie? do ich dyspozycji, a mo?e do nich dotrze? ?atwiej, je?li spotkaj? braci i siostry, którzy ich mi?uj? i daj? im ?wiadectwo rado?ci ?ycia z Bogiem w mi?o?ci i w prawdzie.

Niech Bóg, który sprawia, ?e s?o?ce ?wieci i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych, da nam si?y, aby podobnie jak On post?powa?.

*ks. Roberto*